

Co za pech, że spotkałam ich,
Brak mi słów, by opisać to,
Który kował rzeźbił serce twe?
Znałam go, przyjacielem był,
Nie dał mi znieczulenia gdy,
Zdeptał wspomnienie, rozszarpał marzenie,
Jak więc wybaczyć mu mam?

Nie chcę zrozumienia,
Nie chcę pocieszenia,
Chcę wierzyć w człowieka,
Od zemsty uciekam, walczę chociaż wiem,
Zawiodł nie raz się.

Tępy ból w duszy wierci mnie,
Był jak Bóg, nie wątpiłam więc,
Kłamca – to komplement zwać ci tak,
Nie wiem czy kiedykolwiek już,
Zdrajcy dłoń swoją podam,
Bo źlepo ufałam, prawdziwie kochałam,
Jak więc wybaczyć mu mam?

Nie chcę zrozumienia,
Nie chcę pocieszenia,
Chcę wierzyć w człowieka,
Od zemsty uciekam, walczę chociaż wiem,
Zawiodł nie raz się.

Wierz w miłość, wierz w przyjaźń,
Wzmocni bardzo mnie, wzmocni mnie,
(Co nie zabije jej).

Nie chcę zrozumienia,
Nie chcę pocieszenia,
Chcę wierzyć w człowieka,
Od zemsty uciekam, walczę chociaż wiem.

Nie chcę zrozumienia,
Nie chcę pocieszenia,
Chcę wierzyć w człowieka,
Od zemsty uciekam, walczę chociaż wiem,
Zawiodł nie raz się.